

Jerzy Sperka

Beneficjenci Wielkiej wojny wśród rycerstwa polskiego

Każda wojna pociąga za sobą złożone skutki dla jej uczestników. Dla jednych to czas awansów, karier i poprawy sytuacji materialnej, dla innych odwrotnie, degradacji społecznej, materialnej, a niejednokrotnie śmierci. Nie inaczej było w przypadku Wielkiej wojny i jej uczestników. Jeśli chodzi o rycerstwo polskie, zwycięzców tej wojny i beneficjentów, to mimo przebogatej literatury historycznej dotyczącej różnych aspektów działań lat 1409–1411, problem ten nie był do tej pory szerzej podejmowany. Nikt właściwie nie zastanawiał się nad korzyściami, które wynieśli z niej jej polscy uczestnicy. Zajmując się sprawami wielkimi, ten problem umykał badaczom. Najczęściej zadowalano się wyliczeniami dotyczącymi rozdysponowania przez Władysława Jagiełłę zamków krzyżackich zdobytych latem 1410 r. między jego rycerzy (i nie tylko zresztą)¹. Informacje pochodziły przede wszystkim z Roczników Jana Długosza oraz z uzupełniających je krzyżackich spisów jeńców polskich z jesieni tego roku². Problem jednostkowych korzyści wyniesionych przez polskich uczestników wojny przewijał się jedynie na marginesie prac poświęconych poszczególnym rodzinom możnowładczym, uczestnikom bitwy grunwaldzkiej czy wyjaśnieniu ważnych aspektów działań wojennych. Stefan M. Kuczyński, chcąc np. odrzucić tezę, że funkcję głównodowodzącego wojsk polskich pełnił Zyndram z Maszkowic, miecznik krakowski, podkreślał, że rycerz ten w żaden sposób nie został nagrodzony po bitwie przez króla Jagiełłę. Zwracał na to uwagę już wcześniej Władysław Semkowicz, chociaż w kwestii dowodzenia był akurat przeciwnego zdania³. Kuczyń-

¹ Zob. np. S.M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1980, s. 439, 442, 459, 461–463; M. Jučas, *Grunwald 1410*, Kraków 2010, s. 218–219; ostatnio, już po złożeniu tego artykułu, S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 474, 477, 511–513, 515, 555, 575, 633 (tutaj wymieniono kilka przykładów zapisów na rzecz rycerzy, jednak bez wnikania w szczegóły).

² *Annales*, ks. XI, s. 126, 128–129, 133–135, 146, 149; *Roczniki*, ks. XI, s. 147, 149–151, 155–158, 168, 173; M. Biskup, *Z badań nad Wielką wojną z zakonem krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, t. 66, s. 685–712.

³ W. Semkowicz, *Zyndram z Maszkowic*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. 11, s. 282; S.M. Kuczyński, *Wielka wojna*, s. 200; A. Nadolski, *Grunwald 1410*, Warszawa 1993, s. 59; prace, w których pojawiają się uczestnicy bitwy grunwaldzkiej zob. niżej w przypisach. Historycy zazwyczaj podkreślali, że Zyndram z wojny wrócił zadłużony, o czym świadczyły pożyczki

ski, szukając natomiast w przededniu wojny wśród rycerzy polskich zwolenników Zygmunta Luksemburskiego – sojusznika Krzyżaków – podawał przykład Mościca ze Stęszewa, kasztelana poznańskiego, który otrzymał w tym czasie nadania na Węgrzech, oraz Janusza z Tuliszkowa, kasztelana kaliskiego, który przyjął sporą gratyfikację pieniężną⁴.

W związku z powyższym wydaje się zasadne podjęcie problemu polskich beneficjentów Wielkiej wojny, tych, którzy wynieśli z niej korzyści materialne, awansowe, polityczne czy prestiżowe. Zaznaczyć jednak trzeba, że poważnym ograniczeniem w tych badaniach jest niezbyt obfity materiał źródłowy, a zwłaszcza brak rachunków królewskich z interesującego nas okresu, czyli z lat 1409–1411. Zdani więc jesteśmy na inne źródła, w tym przede wszystkim na dyplomatyczne, rzadziej na sądowe oraz na kronikę Jana Długosza. Wśród dokumentów królewskich wystawionych w tym okresie zachowały się tylko dwa akty, które w treści jednoznacznie stwierdzały, że dokumentują łaskę królewską na rzecz uczestnika wojny za jego zasługi położone w trakcie działań. W przypadku pozostałych dokumentów formularz nie odbiega od stosowanego powszechnie – wcześniej czy później – przy nadaniach królewskich za zasługi na rzecz monarchy⁵. W tym przypadku możemy się tylko domyślać, choć ten domysł graniczy zazwyczaj z pewnością w związku z czasem ich wystawienia, że były nagrodą za zasługi położone w trakcie wojny. To powoduje, że nie brałem już pod uwagę zapisów po roku 1411, gdyż w ich przypadku nie ma żadnej pewności, aby można łączyć je z Wielką wojną. Oczywiście nie należy wykluczyć, że zapisy te kumulowały także zasługi z lat 1409–1411, jest to jednak nie do udowodnienia.

Nadania wsi, dochodów zapisanych na królewskich czynach, pieniędzy wypłacanych z kasy królewskiej czy konkretnych dóbr materialnych (np. sukna, elementów uzbrojenia, wina), to oczywiście nie jedyne formy wdzięczności monarchy. Równie znacząca, a niejednokrotnie ważniejsza – i bardziej opłacalna – była nominacja lub awans na urząd ziemski, starościński, dworski lub centralny. Wyższy hierarchicznie urząd ziemski przynosił bowiem wyższe dochody, które z nim się wiązały, większy prestiż wśród szlachty lub elity rządzącej, większe możliwości działania, np. w radzie królewskiej. Natomiast objęcie urzędu starosty generalnego w danej ziemi – prócz oczywiście dochodów – dawało przede wszystkim realną władzę namiestniczą wykonywaną w imieniu monarchy, czyli administracyjną, policyjną, sądowniczą i wojskową.

Zacznijmy zatem od beneficjentów politycznych Wielkiej wojny, ale najpierw z okresu poprzedzającego wyprawę pruską. Jest oczywistością, że każdy monarcha średniowieczny przed poważną bitwą wojskową musiał dążyć do pociągnięcia za sobą w liczbie jak największej wszystkich tych, którzy dysponowali realną siłą

zaciągane przez niego w 1412 r. Jednak nie do końca muszą one oddawać jego kiepski stan finansów, skoro w 1411 r. wraz z żoną uposażyli sumą 100 grzywien ołtarz w bliżej nam nieznanym kościele pw. NMP – Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, A. Marzec, F. Sikora, J. Wiśniewski, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek, cz. 1–4, Wrocław–Kraków 1980–2009 (dalej SHGKr), cz. 4, s. 190.

⁴ S.M. Kuczyński, *Wielka wojna*, s. 528.

⁵ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*, Warszawa 1977, s. 52–53.

militarną i ekonomiczną. I nawet Władysław Jagiełło, który w wojnie z Krzyżakami miał szerokie poparcie społeczeństwa szlacheckiego – bo nie miał go we wszystkich konfliktach, które prowadził – musiał się liczyć z głosem opinii rycerskiej, a zwłaszcza z tymi, którzy ten głos i opinie mogli kształtować, czyli możnowładcami. W ich rękach bowiem pozostawały wysokie urzędy, to oni dysponowali dużym potencjałem ekonomicznym, za którym szedł oczywiście potencjał militarny. Trzeba stwierdzić, że w okresie Wielkiej wojny Władysław Jagiełło bardzo umiejętnie prowadził politykę kształtującą swój obóz polityczny, ale musiał też iść na kompromisy w stosunku do opozycji. W tym miejscu należy jedynie przypomnieć, że wprawdzie król konsekwentnie budował swoje ugrupowanie od początku panowania, jednak dopiero w 1405 r., po śmierci Jana z Tęczyna kasztelana krakowskiego, stał się panem sytuacji. W radzie królewskiej wreszcie zaczęli dominować jego zwolennicy, ludzie, których wyniósł na urzędy i dostojęstwa kościelne, ludzie, którzy zawdzięczali mu kariery polityczne i majątek. Z tych „wielkich”, którzy wprowadzali go w 1386 r. na tron polski, został już tylko Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski. Następne pokolenie „panów krakowskich” (Tęczyńscy, Kurozwęccy, Tarnowscy) było albo zbyt młode, albo – mimo posiadanego majątku i prestiżu w partykularzu szlacheckim – nie dzierżąc wysokich urzędów, nie miało już tej siły politycznej, co ich ojcowie. U boku króla prym wiodli natomiast jako najbliżsi doradcy: duchowni, wywodzący się ze średniej lub drobnej szlachty: Mikołaj Trąba podkanclerzy Królestwa, Mikołaj z Kurowa, arcybiskup gnieźnieński, Wojciech Jastrzębiec, biskup poznański, a ze świeckich dostojników: Zbigniew z Brzezia, marszałek Królestwa, Tomasz z Węgleszyna, kasztelan sandomierski i starosta wielkopolski, Sędziwój z Ostroroga, wojewoda wielkopolski, Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski, Krystyn z Ostrowa, wojewoda sandomierski, później kasztelan krakowski⁶.

W przededniu generalnej rozprawy z Zakonem, wiosną 1410 r., król przeprowadził jednak istotne zmiany na urzędach małopolskich. Możliwość przetasowania w elicie władzy dały królowi dwa zgony najwyższych dostojników krakowskich, które zbiegły się z wybuchem wojny z Krzyżakami. Najpierw wiosną 1409 r. zmarł Jan z Tarnowa, kasztelan krakowski, natomiast w końcu tego roku Piotr Kmita, wojewoda krakowski. Nominacje na opuszczone urzędy nastąpiły jednak dopiero po kilku miesiącach, wiosną 1410 r. Kasztelanem krakowskim został Krystyn z Ostrowa, dotychczasowy wojewoda sandomierski, „człowiek króla”⁷, natomiast województwo krakowskie po kilkumiesięcznym wakacie dostało się nieoczekiwanie synowi zmarłego Tarnowskiego, też Janowi, dziekanowi kapituły krakowskiej, który zrezygnował

⁶ Na temat sceny politycznej w pierwszym okresie rządów Władysława Jagiełły zob. J. Kurtyka, Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu, Kraków 1997, *passim*; J. Sperka, Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów awansu w późnośredniowiecznej Polsce, Katowice 2001, s. 260–295; idem, Faworycy Władysława Jagiełły, [w:] Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 41 i nast. (w tych pracach pozostała literatura przedmiotu).

⁷ Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, Wrocław 1990 (dalej UrzMp), nr 140, 141; J. Wyrozumski, Ostrowski Krystyn, [w:] Polski Słownik Biograficzny (dalej PSB), t. 24, Kraków–Wrocław 1979, s. 564–566; J. Wroniszewski, Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice, Toruń 1992, s. 27–34; J. Sperka, Szafrancowie, s. 265–266.

z kariery duchownej⁸. Województwo sandomierskie objął natomiast (po Krystynie z Ostrowa) Mikołaj z Michałowa, dotychczasowy kasztelan wojnicki, po nim kasztelan wojnicką wziął Andrzej z Tęczyna⁹. Późnym latem 1409 r. zmarł też nieoczekiwanie kasztelan sandomierski i starosta wielkopolski Tomasz z Węgleszyna. Przyczyną śmierci było załamanie się po zdobyciu Bydgoszczy przez Krzyżaków. Opuszczone starostwo król zaraz nadał Wincentemu z Granowa, kasztelanowi nakielskiemu, natomiast kasztelanę dopiero wiosną następnego roku przejął Michał z Bogumiłowic, dotychczasowy kasztelan lubelski. Po nim kasztelanę lubelską wziął Odrowąż Jan ze Szczekocin, dotychczasowy kasztelan wiślicki¹⁰. Kasztelanę wiślicką natomiast otrzymał Jelitczyk Florian z Korytnicy (rodowiec Tomka z Węgleszyna), w tym czasie starosta ruski i podczaszy sandomierski¹¹. Natomiast po odbiciu Bydgoszczy 6 października 1409 r. król przekazał starostwo Maciejowi z Łabiszyna, wojewodzie inowrocławskiemu¹².

Analizując powyższe przesunięcia na najwyższych urządach ziemskich Małopolski, które nastąpiły wiosną 1410 r., można zauważyć, że król poprzez te awanse dopuścił do gwałtownego wzmocnienia reprezentantów dawnego ugrupowania „panów krakowskich”. Jan z Tarnowa, nie pełniąc wcześniej żadnych urzędów, został od razu wojewodą krakowskim; Mikołaj z Michałowa (syn Krzesława z Kurozwęk) z kasztelani wojnickiej wszedł na eksponowane województwo sandomierskie (trzeci urząd pod względem prestiżu w Małopolsce). Natomiast Andrzej z Tęczyna z lichego podstolstwa krakowskiego przesunął się na kasztelanę wojnicką. Nie ulega wątpliwości, że wysokie awanse dla „panów krakowskich” ściśle związane były z ówczesną sytuacją polityczną. W tym czasie było już jasne, iż konfliktu z Krzyżakami nie da się rozwiązać na drodze pokojowej, więc królowi zależało na całkowitym poparciu swojej polityki, przede wszystkim przez najważniejsze rodziny możnowładcze, w tym przez Tarnowskich, Kurozwęckich i Tęczyńskich. Oni bowiem dysponowali nie tylko siłą polityczną i ekonomiczną, ale i prestiżem, przekładającym się na posłuch wśród braci szlacheckiej, co było przecież nie do przecenienia w czasie wojny. O znaczeniu tego ostatniego czynnika świadczy chociażby przykład Andrzeja z Tęczyna, którego Długosz obwiniał, że najbardziej przyczynił się do podjęcia przez króla decyzji o przerwaniu oblężenia Malborka. On to bowiem z tęsknoty za żoną, jak

⁸ UrzMp, nr 469; W. Dworzaczek, Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV, Warszawa 1971, s. 182–183.

⁹ UrzMp, nr 1136, 1137; A. Kamiński, Mikołaj z Michałowa, [w:] PSB, t. 21, Wrocław–Kraków 1976, s. 123–126; J. Kurtyka, Tęczyńscy, s. 277.

¹⁰ UrzMp, nr 534, 535, 755, 756; Annales, ks. X, s. 32; Roczniki, ks. Xs. 39; Urzędnicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy, oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, Wrocław–Kraków 1985 (dalej UrzWp), s. 172; A. Sochacka, Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu, Lublin 1993, s. 38; J. Sperka, Szafrąncowie, s. 267–268, 287.

¹¹ UrzMp, nr 811, 1103; Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987 (dalej UrzRus), nr 1156; B. Włodarski, Florian z Korytnicy, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 40–41; J. Sperka, Szafrąncowie, s. 287.

¹² Annales, ks. 10 i 11, s. 33; Roczniki, ks. 10 i 11, s. 40; J. Bieniak, Maciej z Łabiszyna, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 24–26; S. Szybkowski, Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501), Gdańsk 2006, s. 600–602.

pisał dziejopis, rozpuszczając pogłoski wśród rycerstwa krakowskiego, wśród którego cieszył się wielkim poważaniem, o tym, że wojska Zygmunta Luksemburczyka najechały południe Polski, wzbudził ferment w szeregach, co wzmogło naciski na króla, aby przerwać oblężenie¹³.

Wspomniane zmiany na urządach oczywiście wzmocniły dawne ugrupowanie panów krakowskich, ale nie zmieniły diametralnie układu sił w otoczeniu monarchy i w radzie królewskiej. Odzwierciedleniem tego był skład rady wojennej (tzw. małej rady), powołanej przez Władysława Jagiełłę 10 lipca 1410 r., a wyodrębnionej z rady królewskiej. Weszli do niej obok wielkiego księcia Witolda: podkanclerzy Mikołaj Trąba, Krystyn z Ostrowa, kasztelan krakowski, Zbigniew z Brzezia, marszałek Królestwa, Sędziwój z Ostroroda, wojewoda poznański, Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski, Mikołaj z Michałowa, wojewoda sandomierski i Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski. Tak więc w ośmioosobowej radzie pięciu było „ludźmi króla” (pomijam Witolda), a tylko dwóch reprezentowało dawne ugrupowanie „panów krakowskich”, co wcale nie znaczy, że Tarnowski i Michałowski w jakikolwiek sposób byli nielojalni wobec władcy¹⁴.

Omawiając osoby, które w przededniu wyprawy pruskiej uzyskały wysokie urzędy lub dostojęstwa, nie należy zapomnieć o Mikołaju Trąbie, podkanclerzym koronnym, w tym czasie chyba najbliższym współpracownikowi Jagiełły. Uzyskał on 18 czerwca 1410 r. – na swoją prośbę – nominację papieską na arcybiskupstwo halickie po śmierci Jakuba Strepy (zm. 20 października 1409)¹⁵. Natomiast nie mniej aktywny w tym czasie Zbigniew z Brzezia, marszałek koronny, uczestnik poselstw królewskich, dowódca wypraw wojennych, dostojnik, którego głos w radzie był bardzo istotny (np. w czasie kwietniowej narady przyjęto jego pomysł na zaciąg żołnierza za granicą, a nie w kraju), otrzymał od króla 29 maja 1410 r. tenutę lancokorońską, którą wykupił od Elżbiety, wdowy po Spytku z Melsztyna, wojewodzie krakowskim, za 1000 grzywien. Dobra te składające się z zamku, miasta i 16 wsi stały się najważniejszą częścią majątku rodziny marszałka Zbigniewa¹⁶.

Do beneficjentów jeszcze sprzed wyprawy pruskiej należeli z pewnością Oleśnicy, do tej pory balansujący między dworem królewskim i „panami krakowskim”. Z „panami krakowskimi” łączyły ich więzy rodzinne. 30 kwietnia 1410 r. król na prośby Jaśka z Oleśnicy, sędziego krakowskiego, wystawił przywilej dla całego rodu Dębno. O motywach wystawienia tego przywileju historycy mają różne opi-

¹³ *Annales*, ks. XI, s. 144–145, 152; *Roczniki*, ks. XI, s. 166, 168, 175; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 277–278. Na temat wyprawy zob. Z. Nowak, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Toruń 1964, s. 106–111; F. Sikora, *Kilka uwag o konflikcie zbrojnym węgiersko-polskim w roku 1410*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*”, z. 109, *Prace Historyczne* 12, 1987, s. 105–118; S. Szybkowski, *Konflikt polsko-węgierski 1410–1411*, [w:] S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy*, s. 656–668; S.A. Sroka, *Wojska węgierskie u granic Polski w 1410 roku*, „*Studia Historyczne*” 2010, t. 53, s. 335–345.

¹⁴ *Annales*, ks. XI, s. 73; *Roczniki*, ks. XI, s. 85.

¹⁵ T. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1958, s. 87.

¹⁶ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1–8, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Kraków–Wrocław 1962–1975 (dalej ZDM), cz. 6, nr 1742; A. Strzelecka, *Lanckoroński Zbigniew (h. Zadora)*, [w:] PSB, t. 16, Wrocław–Kraków 1971, s. 457–458; S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*, Warszawa–Kraków 1996, s. 95–96.

nie (Stanisław Kutrzeba¹⁷ uważał, że chodziło o zatuszowanie królewskim słowem niezbyt szlacheckiego pochodzenia Dębnów, wywodzących się jakoby po kądzieli od Tatarów; Władysław Semkowicz¹⁸ widział go jako przeredagowany przywilej piotrkowski z 1388 r., który został przekazany przedstawicielom Dębnów, uważał bowiem, że w tym czasie to nie ziemie, a rody otrzymywały poszczególne egzemplarze przywileju; Błażej Śliwiński¹⁹ wiązał go natomiast z zabezpieczeniem przez Dębnów ewentualnych skutków udziału w wojnie, tzn. wykupu z niewoli, co gwarantował wspomniany przywilej piotrkowski; te punkty zostały uwypuklone i trochę przestylizowane w przywileju rodowym)²⁰. Jakikolwiek były motywy jego sporządzenia, to jednak wszyscy historycy zgadzają się, że dokument był formą nagrody i zachęty dla Dębnów do aktywnego zaangażowania się w zbliżającej się generalnej rozprawie z Zakonem. Król wcale bowiem takiego aktu nie musiał wystawiać. Natomiast rodowi Oleśnickich posiadanie przywileju z pewnością dodawało i prestiżu i pewności, że król wywiąże się z zobowiązań oraz ukróci plotki, jeśli takowe miały miejsce, na temat ich „złego” pochodzenia.

Na koniec należy dodać jeszcze dwóch beneficjentów, a mianowicie Dobrogosta Czarnego z Wysokina herbu Nałęcz i bliżej nieznanego cieślę Jarosława. Ten pierwszy, do tej pory niewyróżniający się niczym szczególnym pokojowiec królewski, już w grudniu 1409 r. otrzymał rozkaz zbudowania w tajemnicy mostu składanego, po którym przez Wisłę miała przepływać się armia polska w nadchodzącej kampanii. Nagrodą była nominacja na urząd starosty radomskiego, z którym to tytułem po raz pierwszy notowany jest w lutym 1410 r.²¹ W połowie tego miesiąca król przebywając w Sandomierzu w otoczeniu wysokich dostojników wynagrodził natomiast wspomnianego mistrza ciesiołki Jarosława (Jarosza), który przez całą zimę budował wspomniany most. Jagiełło nadał mu przywilej zezwalający na wzniesienie młyna i tartaku na Wieprzu pod Krasnymstawem²².

Jak wiadomo, po zwycięstwie pod Grunwaldem większość zamków krzyżackich poddała się królowi, tylko niektóre, jak np. Radzyń, musiano zdobywać. Zamki te – jak podaje Jan Długosz i źródła krzyżackie – król przekazywał swoim rycerzom w zarząd (inter milites suos gubernanda partitur). W sumie można doliczyć się 20 obdarowanych, poddanych króla polskiego, z których 11 to rycerze niepiastujący urzędów, a 9 to rycerze – urzędnicy. Do pierwszej grupy zaliczają się: Janusz Brzozogłowy, który otrzymał zamek i miasto Tucholę, Dobiesław z Oleśnicy – zamek Pokrzywno, Piotr Chełmski wraz z braćmi (Hankiem i Imramem) – zamek i miasto Lubawę, Dobiesław Puchała – miasto Świecie (zamek pozostał w rękach

¹⁷ S. Kutrzeba, Przywilej dla rodu Dębno z r. 1410, „Miesięcznik Heraldyczny” R. 2, 1909, s. 129–133.

¹⁸ W. Semkowicz, Przywilej rodu Dębno z r. 1410, „Miesięcznik Heraldyczny” R. 3, 1910, s. 26–29, 45–48, 60–64, 76–82.

¹⁹ B. Śliwiński, Przywilej dla rodu Dębno z 1410 roku, „Studia Historyczne” 1989, t. 32, s. 503–511.

²⁰ ZDM, cz. 6, nr 1739.

²¹ Annales, ks. X, s. 44; Roczniki, ks. X, s. 52; UrzMp, nr 1365.

²² ZDM, cz. 6, nr 1735 = Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, [...] in Archivio Regni in arce Cracoviensi, wyd. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum–Berolini–Posnaniae 1862 (dalej Inventarium; regest), s. 251; Annales, ks. X, s. 44; Roczniki, ks. X, s. 52.

kach krzyżackich), Wojciech Malski – zamek Grabiny (później także Radzyń wraz z Dobkiem Puchałą), Jan Tumigrała – staw rybny za Elblągiem, Niemsta ze Szczytnik – zamek Golub, Mroczek z Łopuchowa – zamek Przezmark, Piotr Wągl – zamek i miasto Tczew, Andrzej Brochocki – zamek Sztum, Mikołaj Powąła z Taczowa – zamek Pasłęk. Do grupy urzędniczej zaliczają się natomiast: Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski, który dostał zamek Elbląg, Mikołaj z Michałowa, wojewoda sandomierski – zamek Brodnicę, Mikołaj Trąba, podkanclerzy koronny – zamek Kowale, Zbigniew z Brzezia, marszałek Królestwa – najpierw Dzierzgoń, później Toruń, Wincenty z Granowa, kasztelan nakielski – miasto Toruń, Jan z Tuliszkowa, kasztelan kaliski – miasto Gdańsk, Mościc ze Stęszewa, kasztelan poznański – zamek Unisław koło Torunia, Stary Zamek (dziś Starogard) oraz miasto i zamek Grudziądz, Wojciech z Szaradowa, kasztelan kamieński – zamek i miasto Gniew, Jan Kretkowski, cześnik dobrzyński – najpierw miasto i zamek Olsztynek, później zamki Kurzętnik i Bratian, Jarand – zamek Miłomłyn²³.

Wśród historyków trwała dyskusja, jak interpretować te nadania, czy Jagiełło opanowane miasta i zamki uważał za zdobyte po wieczne czasy, czy też zajęte czasowo, jedynie dla celów wojennych. Za tym drugim stanowiskiem opowiadali się Johannes Voigt i Stanisław Kujot²⁴. Przeciwnie zdanie miał S.M. Kuczyński, który ponadto stał na stanowisku, iż nadanie zamków i miast było dla obdarowanych wynagrodzeniem za ich wierną służbę i zasługi położone w czasie dotychczasowych działań²⁵. Jakkolwiek racje obydwu stron można wypośrodkować, gdyż stanowisko króla z pewnością zależne było od aktualnej sytuacji militarnej, to kilka słów komentarza trzeba poświęcić tezie Kuczyńskiego, tej odnośnie do nagród.

Nie ma powodu, aby ją odrzucać, ponieważ każde nadanie królewskie należy widzieć jako jakiś akt łaski panującego wobec poddanego, ale z pewnością w tym przypadku grały też – prócz wcześniejszych zasług – inne czynniki. Po pierwsze, Długosz przekazując te informacje w żadnym miejscu nie napisał, że były one nagrodą dla wymienionych, ale traktował oddanie w zarząd zamków czy miast raczej jako zadanie do wykonania w trakcie kampanii zlecone przez króla. Po drugie, można zauważyć, że Jagiełło przekazał zamki osobom w większości znającym się na rzemiośle wojennym, mającym już spore doświadczenie na tym polu. Jeśli chodzi o grono rycerzy bez urzędów (11 osób), to czterech z nich: Wojciech Malski herbu

²³ *Annales*, ks. XI, s. 126, 128–129, 133–135, 146, 149; *Roczniki*, ks. XI, s. 147, 149–151, 155–158, 168, 173; M. Biskup, *Z badań nad Wielką wojną*, s. 685, 701–702, 708. Do grona rycerzy trzeba jeszcze dodać Czechów: Hinczkę, który otrzymał Rogoźno oraz Jaśka Sokoła, który zarządzał zamkiem w Radzyniu. Po śmierci tego drugiego w końcu września król przekazał zamek w ręce Dobiesława Puchały i Wojciecha Malskiego – *Annales*, ks. XI, s. 135, 149–150; *Roczniki*, ks. XI, s. 157, 173. Co do starosty miłomłyńskiego identyfikowanego przez M. Biskupa, *ibidem*, s. 703, jako Jarand z Brudzewa, chorąży inowrocławski, ostatnio S. Szybkowski (*Postawy polskich i litewskich elit społecznych wobec konfliktu w trakcie wyprawy letniej i kampanii jesienno-zimowej*, [w:] S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy*, s. 698) zaproponował identyfikację (jako równoważną) Jaranda z Małej Kłobi, stolnika brzeskiego.

²⁴ J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 7, Königsberg 1836, Bd. 7, s. 101–102; S. Kujot, *Rok 1410. Wojna*, „*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*” 1910, t. 17, s. 195.

²⁵ S.M. Kuczyński, *Wielka wojna*, s. 439, 442, 459, 461–463.

Nałęcz, Dobiesław Puchała, herbu Wieniawa, Janusz Brzozogłowy herbu Grzymała i Piotr Wągl (herb nieznan) wcześniej służyli w oddziałach nadwornych Zygmunta Luksemburczyka i dopiero na wieść o wojnie porzucili służbę i wrócili do Polski, aby wspomóc króla polskiego²⁶. Z nich Janusz Brzozogłowy jeszcze wiosną 1410 r. otrzymał od króla bardzo ważne pod względem strategicznym w nadchodzącym konflikcie starostwo bydgoskie²⁷. Doświadczonym rycerzem – o czym wspomina Długosz – był także Mikołaj Powała z Taczowa herbu Powała, przedchorągiewny w trzeciej chorągwi przyboocznej²⁸. Profesję rycerską z służbą na dworze Jagiełły łączyli natomiast Andrzej Brochocki herbu Osoria, Dobiesław Oleśnicki herbu Dębno i Piotr Chełmski herbu Ostoja. Brochocki w lutym 1410 r. uczestniczył w poselstwie do Wacława IV króla czeskiego, który wydał wyrok w sporze polsko-krzyżackim; w bitwie pod Grunwaldem dowodził chorągwią „gończą”. Oleśnicki natomiast był pokojowcem (1393) i kuchmistrem królewskim (1394), zwyciężył w turnieju rycerskim w Toruniu (1404) i uczestniczył w wyprawach przeciw książętom opolskim; w bitwie grunwaldzkiej dowodził 38 chorągwią²⁹. Najmniej wiemy o dokonaniach rycerskich sprzed 1410 r. Jana Tumigrały, Niemsty ze Szczytnik i Mrocza z Łopuchowa. Ten pierwszy jest nam całkowicie nieznan, możliwe jednak, że Długosz pomylił go z Mikołajem Tumigrałą z Siekowa herbu Wczele, późniejszym starostą inowrocławskim³⁰. Niemsta ze Szczytnik (Słaboszowic i Skroniowa) herbu Jastrzębiec (zmarł po 4 XI 1411) był średnio zamożnym szlachcicem małopolskim, bratem Andrzeja, franciszkanina, biskupa Seretu, a potem pierwszego biskupa wileńskiego. Nic jednak nie wiadomo o jego wcześniejszych związkach z dworem królewskim ani jego czynach rycerskich poza tym, że uczestniczył w wyprawie ruskiej królowej Jadwigi w 1387 r.,

²⁶ Annales, ks. XI, s. 61–61, 271; Roczniki, ks. XI, s. 71; P. Engel, *Magyarország világi archontológiája 1301–1457*, t. 1–2, Budapest 1996, t. 1, s. 421.

²⁷ A. Czachorowski, Janusz Brzozogłowy – na straży granicy polsko-krzyżackiej (1410–1425), „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, *Nauki Humanistyczno-Społeczne*, z. 1240, *Historia*, nr 26, 1992, s. 115–123; Z. Zyglewski, Późnośredniowieczne urzędy i urzędnicy w powiecie bydgoskim. Urzędnicy ziemscy – starostowie – burgrabiowie, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 16: Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1998, s. 45–46.

²⁸ Annales, ks. XI, s. 89, 158; Roczniki, ks. XI, s. 102, 182; S.M. Kuczyński, F. Sikora, Mikołaj Powała z Taczowa h. Powała (Ogończyk), [w:] PSB, t. 21, Wrocław–Kraków 1976, s. 142–143.

²⁹ F. Kiryk, Oleśnicki Dobiesław (właściwie Dobek z Oleśnicy i Sienna) h. Dębno (zm. 1440), [w:] PSB, t. 23, Wrocław–Kraków 1978, s. 762; M. Koczerska, Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 71–73.

³⁰ Pomyłka Długosza jest prawdopodobna, zwłaszcza że pomylił także imię innego z obdarowanych, a mianowicie Wojciecha z Szaradowa, kasztelana kamieńskiego nazywając go Pawłem – Annales, ks. XI, s. 134; Roczniki, ks. XI, s. 156. Na temat Mikołaja Tumigrały zob.: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1–4, oprac. P. Dembiński, K. Górską-Gołaska, T. Jurek, J. Luciński, G. Rutkowska, I. Skierska (i in.), Wrocław–Poznań 1982–2008 (dalej SHGPoz), cz. 4, s. 389–390; A. Gąsiorowski, Mikołaj Tumigrała, h. Wczele, [w:] PSB, t. 21, Wrocław–Kraków 1976, s. 99–100; A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 223–224.

w której został ranny³¹. To samo dotyczy Mrocza z Łopuchowa herbu Laska, który otrzymał Przezmark, a o którego żadnych czynach rycerskich przed Wielką wojną nie wiemy. W trakcie wyprawy i po jej zakończeniu oskarżano go natomiast o nieczne czyny, najpierw o zamordowanie pisarza królewskiego Jana Sochy, który z polecenia monarchy inwentaryzował zamek Przezmark, a później (1412) o zamiar zabicia biskupa Wojciecha Jastrzębca, z którego przyczyny jego krewny Piotr Wysz stracił biskupstwo krakowskie³².

Jeśli chodzi o urzędników (9 osób), którzy otrzymali w zarząd od króla zdobyte zamki i miasta, to należy podkreślić, że przed wyprawą pruską większość z nich bardzo aktywnie uczestniczyła w królewskich misjach dyplomatycznych (Jan z Tuliszkowa, Mikołaj z Michałowa, Zbigniew z Brzezia, Wincenty z Granowa, Mościc ze Stęszewa, Mikołaj Trąba). Kilku z nich miało doświadczenie wojskowe: Zbigniew z Brzezia herbu Zadora, marszałek koronny, dowodził 5 polskimi chorągwiami wspierającymi wyprawę Witolda przeciw księciu moskiewskiemu w 1408 r. (w bitwie grunwaldzkiej stał na czele 34 chorągwi), w wyprawie uczestniczył najpewniej także Mikołaj z Michałowa herbu Poraj, wojewoda sandomierski (wtedy jeszcze kasztelan wojnicki; w bitwie grunwaldzkiej dowodził 29 chorągwią), Wincenty z Granowa herbu Leliwa, kasztelan nakielski, był jednym z dowódców w wyprawie przeciw Władysławowi Opolczykowi w 1396 r. (w bitwie grunwaldzkiej stał na czele 37 chorągwi), a Mościc ze Stęszewa herbu Łódzia, kasztelan poznański, brał udział w walkach na Węgrzech w 1402 r.³³ Natomiast nic właściwe nie wiemy z okresu przed wyprawą grunwaldzką o zasługach tak dyplomatycznych, jak wojskowych trzech obdarowanych, a mianowicie: Wojciechu z Szaradowa herbu Pałuka, kasztelanie kamieńskim³⁴, Janie Kretkowskim herbu Dołęga, cześniku dobrzyńskim³⁵ i Jarandzie z Brudzewa (i Grabia) herbu Pomian, chorążym inowrocławskim (ewentualnie Jarandzie z Mafej Kłobi, herbu Pomian, stolniku brzeskim – dopuszczając identyfikację S. Szybkowskiego). Jarand z Brudzewa dowodząc jednak w bitwie

³¹ SHGKr, cz. 3, s. 178–179; B. Czwojdrak, Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku, Kraków 2007, s. 33–36.

³² *Annales*, ks. XI, s. 128–129, 209; *Roczniki*, ks. XI, s. 150, 239–239; SHGPoz, cz. 3, s. 53.

³³ A. Strzelecka, Lanckoroński Zbigniew, s. 457; A. Kamiński, Mikołaj z Michałowa, s. 123; J. Sperka, Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396), Cieszyn 2003, s. 75, 78; A. Gąsiorowski, Mościc ze Stęszewa, h. Łódzia (zm. 1425/6), [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Kraków 1977, s. 135; O. Halecki, Mościc ze Stęszewa, kasztelan poznański i jego ród, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, t. 4, s. 15–19; S.A. Sroka, Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1437, Kraków 2001, s. 126–127; A. Swieżawski, Janusz (Jan) z Tuliszkowa h. Dryja, [w:] PSB, t. 10, Wrocław–Kraków 1962–1964, s. 585; A. Szwe-da, Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454, Toruń 2009, s. 325–330, 367–375; S.M. Kuczyński, Mikołaj Trąba, [w:] PSB, t. 21, Wrocław–Kraków 1976, s. 97–98; T. Silnicki, Arcybiskup, s. 68–80.

³⁴ J. Sperka, Osobiste akty hołdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 9, Warszawa 2001, s. 232–233.

³⁵ J. Bieniak, Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki, [w:] *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, red. O. Krut-Horonzik, L. Kajzer, Włocławek 1995, s. 38–39; S. Szybkowski, Kujawska szlachta, s. 487, 489, 501, 564–565.

grunwaldzkiej chorągwią biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca niewątpliwie musiał mieć jakieś podstawy, aby taką funkcję sprawować; na przełomie września i października któryś z Jarandów dostał się do niewoli krzyżackiej³⁶.

W urzędniczym gronie obdarowanych wyjątkową pozycję zajmował natomiast Jan z Tarnowa, który nie miał żadnego doświadczenia wojskowego ani dyplomatycznego, gdyż kilka miesięcy wcześniej był jeszcze dziekanem krakowskim; w bitwie grunwaldzkiej dowodził 27 chorągwią³⁷.

Z powyższych uwag wynika, że królowi chodziło raczej o to, aby poszczególne zamki czy miasta oddać w ręce dobrych dowódców, którzy potrafiliby je odpowiednio zabezpieczyć i jak najdłużej utrzymać. Szybko zresztą miało okazać się, że były to nadania czasowe, a dzierżenie zamków zmieniało się wraz ze zmianą sytuacji militarnej. Należy przypuszczać, że pewnie niektórzy ze starostów wykorzystali ten krótki okres (kilku tygodni), aby zyskać coś dla siebie. Wiadomo, że zamki były zasobne, a przykład Mikołaja z Michałowa i Jana z Tarnowa, którzy skarby znalezione w Brodnicy i Elblągu przekazali królowi, oraz sprawa Mrocza z Łopuchowa, oskarżonego o zabójstwo Jana Sochy, pisarza królewskiego, który miał za zadanie spisanie skarbów znajdujących się w Przemarku, tylko to potwierdza³⁸. Nie bez powodu zapewne żaden z obdarowanych nie otrzymał już od monarchy do końca 1411 r. – poza Janem z Tarnowa (o czy niżej) – żadnych zapisów, które można by łączyć z zasługami położonymi w trakcie Wielkiej wojny. Byli jednak i tacy, którzy ponieśli straty zarządzając zamkami. Znany jest przypadek wspomnianego Mrocza z Łopuchowa, który pozwał nawet króla o odszkodowanie za straty poniesione w Przemarku, kiedy ten wydał go wrogom. Oskarżenie jednak oddalono (24 lipca 1412), ponieważ Mroczek, niewątpliwie porywczy osobnik, nie stawiał się przed sądem królewskim w Nowym Mieście Korczynie³⁹.

Przejdźmy teraz do kolejnej grupy beneficjentów okresu pogrunwaldzkiego, tzn. tych, którzy otrzymali od Jagiełły konkretne dobra z domeny królewskiej lub zapisy na nich (za zasługi lub udzielone pożyczki). Jeśli chodzi o dokumenty dotyczące nadań „za męstwo i przelaną krew w wojnie pruskiej” – to jak wspominałem na wstępie – znane są tylko dwa. 17 lipca, jeszcze na poboju grunwaldzkim król wynagrodził Iwana Suszyka z Romanowa nadając mu Boryczówkę i Zubów, wsie leżące koło Trembowli w ziemi halickiej⁴⁰. Beneficjent był szlachcicem

³⁶ M. Biskup, *Z badań nad Wielką wojną*, s. 685; A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka*, s. 64–65; J. Karczewska, *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*, Poznań–Wrocław 2003, s. 113–125; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 465–466, 578–580 (tutaj poprawne dane dotyczące sprawowania urzędów i kariery Jaranda z Brudzewa), 455, 580–581 (o Jarandzie z Małej Kłobi); idem, *Postawy polskich i litewskich elit społecznych*, s. 698.

³⁷ *Annales*, ks. XI, s. 133; *Roczniki*, ks. XI, s. 155; W. Dworzaczek, *Leliwici–Tarnowscy*, s. 184.

³⁸ *Annales*, ks. XI, s. 128–129, 133, 134; *Roczniki*, ks. XI, s. 150, 155, 156; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy*, s. 559–560.

³⁹ *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego 1395–1444*, wyd. F. Piekosiński, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 8, cz. 1, Kraków 1907, nr 566; A. Gąsiorowski, *Mroczek z Łopuchowa h. Leszczyc*, [w:] *PSB*, t. 22, Wrocław–Kraków 1977, s. 180; S. Szybkowski, *Postawy polskich i litewskich elit społecznych wobec konfliktu*, s. 697–698.

⁴⁰ *ZDM*, cz. 6, nr 1743.

ruskim, najpewniej protoplastą Romanowskich herbu Szaława⁴¹. Drugim był Fredro z Pleszewic, któremu za odznaczenie się męstwem w bitwie grunwaldzkiej król nadał 29 listopada w Inowrocławiu wsię w koło Kamieńca Podolskiego, a mianowicie Frydrowce, Surże i Kadyjowce⁴². Obdarowany był ziemianinem przemyskim, protoplastą rodziny Fredrów herbu Bończa⁴³.

Hojność Władysława Jagiełły dała o sobie znać dopiero po rozpuszczeniu popolitego ruszenia (24 września), przed jesienną kampanią, kiedy na początku października przybył do Inowrocławia. Tam nagroził Janusza z Frydrychowic, któremu zapisał 60 grzywien na wsi Mytarz w ziemi bieckiej (2 X)⁴⁴. Janusz pieczętował się herbem Kornicz, był Ślązakiem, pochodził z księstwa oświęcimskiego i od kilku lat pozostawał w służbie u Jagiełły⁴⁵. Następnym beneficjentem był Paszek z Bogumiłowic herbu Półkoza, marszałek nadworny (i zapewne jednocześnie kasztelan połaniecki), który uzyskał 300 grzywien na tenucie stopnickiej (18 października)⁴⁶. Piotr Szafraniec herbu Stary Koń, podkomorzy krakowski, członek rady wojennej, dowódca 35 chorągwi, otrzymał 200 grzywien na starostwie chęcińskim (24 października); kolejny zapis za zasługi – 100 grzywien na Sobótce w ziemi łęczyckiej – otrzymał 17 września 1411 r. w Dobrestanach⁴⁷. Także 24 października 1410 r. król docenił Dobiesława ze Sprowy (Zagórzyc i Żurawicy) herbu Odrowąż,

⁴¹ O. Halecki, *Z Jana Zamoyskiego inwentarza koronnego. Materiały do dziejów Rusi i Litwy w XV wieku*, Archiwum Komisji Historycznej, t. 12, cz. 1, Kraków 1919, s. 187; *UrzRus*, s. 383.

⁴² ZDM, cz. 6, nr 1749. Wydawca uznał dokument za podejrzany, gdyż nie zgadzała się data wystawienia z listą świadków. Proponował jednak, z czym należy się zgodzić, że pewnie data odnosiłaby się do akcji prawnej, a spisanie nastąpiło w latach 1423–1428, jak wynika z formuły *datum per manus*, w której znaleźli się kanclerz Jan Szafraniec i podkanclerzy Stanisław Ciołek. Dokument nie wzbudził jednak podejrzeń lustratorów w 1469 r., skoro nie wnieśli zastrzeżeń do posiadania nadanych dóbr, zaznaczając jedynie, że w rękach Ada, syna Fredry były już tylko wtedy Frydrowce – Bona regalia onerata in terris Russiae etc. *Lustratio 1469 r.*, wyd. A. Jabłonowski, [w:] *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 7, cz. 1: *Ziemia ruskie. Ruś Czerwona*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 18, cz. 1, Warszawa 1902, s. 55–56.

⁴³ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 313.

⁴⁴ ZDM, cz. 6, nr 1744 (dokument wydany na podstawie wpisu z 1599 r. do ksiąg grodzkich krakowskich, stąd zapewne błąd w nazwie miejsca wystawienia dokumentu, Inowłódz, zamiast Inowrocław). W 1411 r. (5 XII) w Lublinie król zapisał Januszowi kolejne 40 grzywien na Matyrzu – *ibidem*, nr 1761.

⁴⁵ F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 83, 414; J. Pilnáček, *Rody starého Slezska*, t. 1, Brno 1991, s. 40–41.

⁴⁶ ZDM, cz. 6, nr 1746 (to ponownie błędnie Inowłódz, zamiast Inowrocław jako miejsce wystawienia, dokument wydany na podstawie wpisu do Metryki Koronnej, stąd pewnie pomyłka); *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*. Spisy, red. A. Cąsiorowski, *Kórnik* 1992 (dalej *UrzCentr*), nr 425; *UrzMp*, nr 661. Historycy nie do końca są pewni, czy Paszek z Bogumiłowic, marszałek nadworny (królewski) jest tożsamy z występującym w źródłach w tym samym czasie Paszkim z Bogumiłowic, kasztelanem połanieckim – zob. Z. Perzanowski, Paweł (Paszek) z Bogumiłowic, w *PSB*, t. 25, Wrocław–Kraków 1980, s. 374–375; A. Sochacka, Jan z Czyżowa, s. 21.

⁴⁷ ZDM, cz. 6, nr 1747; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski (dalej KDMp)*, t. 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, nr 1128; J. Sperka, *Szafraniecowie*, s. 87–89.

zapisując mu 50 grzywien na wsi Mistkowice w ziemi przemyskiej⁴⁸. Cztery dni później (28 października) król w Bydgoszczy zapisał: Paszkowi z Brodnicy i Kępy (herbu Doliwa?), chorążemu kaliskiemu 100 grzywien na wsi Pietrzyków w powiecie pyzdrowskim⁴⁹ i Mikołajowi Krakówce z Łukawicy i Podlesic herbu Jastrzębiec, rycerzowi pasowanemu, 50 grzywien na wsi Łęki koło Brzeska w ziemi krakowskiej⁵⁰. Kolejny zapis król poczynił ponownie w Inowrocławiu, 11 listopada Jan Czelustka ze Stradowa, herbu Jastrzębiec, uczestnik bitwy pod Koronowem, uzyskał 100 grzywien na Gliniku (Niemieckim) w powiecie bieckim⁵¹. Przebywając natomiast w Poznaniu 25 listopada monarcha zapisał 200 grzywien na mieście Dąbie w ziemi łęczyckiej Marcinowi Borysławskiemu herbu Jastrzębiec. Kwota była zabezpieczeniem pożyczki udzielonej królowi przez Marcina w czasie oblężenia Malborka⁵². Obdarowany był synem zmarłego niedawno Mikołaja Jastrzębca z Borysławic, podkomorzego łęczyckiego, a bratankiem biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca⁵³. Wiosną 1411 r. (pierwsza wzmianka 21 kwietnia) Marcin został też mianowany łowczym mniejszym łęczyckim. Nominacja była możliwa, gdyż dotychczasowy łowczy Mikołaj z Oporowa został podkomorzym łęczyckim (pierwsza wzmianka 3 marca 1411) po śmierci wspomnianego Mikołaja Jastrzębca, ojca Marcina (zm. po 29 kwietnia a przed 25 października 1410)⁵⁴.

⁴⁸ Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r., wyd. A. Prochaska, Lwów 1890, nr 26; C. Michalski, *Odrawąż Dobiesław*, [w:] PSB, t. 23, Wrocław–Kraków 1978, s. 544. Później był podkomorzym przemyskim (1421) i lwowskim (generalnym ruskim) w latach 1425–1433 – *UrzRus*, nr 1862, 983; B. Śliwiński, *Pochodzenie rodziny Odrawążów: Dobiesława ze Sprowej i Żurawicy, podkomorzego ruskiego, oraz Jana ze Sprowej, sędziego sandomierskiego*, „*Teki Krakowskie*” 1997, t. 5, s. 147–150.

⁴⁹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Warszawa–Poznań 1985, nr 666. W 1408 r. otrzymał zgodę od króla na wykup tej wsi od wdowy po Janie Tarnowskim mieszczaninie pyzdrowskim – *ibidem*, nr 613. Paszek zmarł na przełomie 1410/1411 roku – *UrzWp*, nr 62, 63.

⁵⁰ *KDMp*, t. 4, nr 1122; *SHGKr*, cz. 3, s. 924, 1033. Mikołaj Krakówka, który już nie żył w 1415 r., miał jeszcze zapisy od króla za wysługi na Przyborowie w powiecie szczyrzyckim, w sumie z zapisami na Łękach było tego 200 grzywien – *tamże*.

⁵¹ *ZDM*, cz. 6, nr 1748; *SHGKr*, cz. 1, s. 740. Kilka lat później Jan Czelustka został burgrabią krakowskim (1418–1431) – *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV wieku*. Spisy, oprac. W. Bukowski, Kórnik 1999 (dalej *BurgKraK*), nr 35.

⁵² *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie* (dalej *AGAD*), *Zbiór dokumentów pergaminowych* (dalej *Zdp*), nr 0397 = *Inventarium*, s. 318 (regist). Już wcześniej (1409–1410) król poczynił zapisy na tym mieście na rzecz Mikołaja Jastrzębca, ojca Marcina na ogólną sumę 900 grzywien – T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2003, s. 26–27.

⁵³ *Urządnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku*. Spisy, oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław–Kraków 1985 (dalej *UrzŁęcz*), s. 61, nr 208; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech Jastrzębiec i jego rodzina jako przykład kariery w czasach jagiellońskich*, [w:] *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 333; B. Czwojdrak, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej*, s. 116–118.

⁵⁴ *UrzŁęcz*, s. 61, nr 208, s. 51–52, nr 127, 128; A. Szymczakowa, *Urządnicy łęczyccy i sieradzcy do połowy XV wieku*, Łódź 1984, s. 70.

Kolejny zapis król poczynił po powrocie do Inowrocławia 29 listopada. Wtedy to Florian z Dziaduszyce herbu Jelita, podczaszy krakowski, otrzymał 230 grzywien na Małoszycach w powiecie opoczyńskim⁵⁵. Ten ostatni z dworem królewskim związany był przynajmniej od 1394 r., kiedy to pełnił funkcję podczaszego dworu królewskiego, w bitwie pod Grunwaldem walczył w chorągwi ziemi krakowskiej, wymieniony przez Długosza (ale bez urzędu) w gronie 9 znakomitych rycerzy polskich⁵⁶. Ostatnie zapisy za wysługi w 1410 r. otrzymali od króla: jego dworzanin, ziemianin ruski Piotr Kromidowski – 40 kop groszy na Wacowicy koło Drohobycza (13 grudnia w Wiskitkach na Mazowszu)⁵⁷, Małopolanin, rycerz pasowany Piotr z Kozłowa (i Książa Małego) herbu Lis, wcześniej burgrabia krakowski (1399–1405) i sędzia grodzki krakowski (1406) – 60 grzywien na młynie w Gerwartowej Woli przynależnej do tenuty żarnowieckiej (14 grudnia w Brześciu)⁵⁸ i sługa Iwan Kozenia – wsie Korzewo i Złiski leżące koło Kołomyi (31 grudnia w Łowiczu)⁵⁹.

Omawiając beneficjentów króla z ostatnich trzech miesięcy 1410 r. ostrożnie można dodać jeszcze do tego grona Marcina z Wrocimowic herbu Półkoza, chorążego krakowskiego, który w czasie bitwy pod Grunwaldem niósł chorągiew Królestwa Polskiego⁶⁰. Znany jest zapis królewski z 5 października tego roku opiewający na 200 grzywien na wsi Lubatowka w ziemi sanockiej⁶¹. Z późniejszych informacji wiemy, że nadaniem ty został obdzielony właśnie Marcin z Wrocimowic⁶².

Następne nadania miały miejsce już w styczniu i lutym 1411 r. Najpierw król nagroził Dobrogosta Czarnego, starostę radomskiego, tego, który zbudował słynny most do przeprawy i nadał mu wsie Studzienną i Wysokin w powiecie opoczyńskim

⁵⁵ ZDM, cz. 6, nr 1750; UrzMp, nr 242; SHGKr, cz. 1, s. 643.

⁵⁶ Annales, ks. XI, s. 102; Roczniki, ks. XI, s. 89. Poprawną identyfikację Floriana z Dziaduszyce daje F. Sikora, Dziaduszyce, [w:] SHGKr, cz. 1, s. 643.

⁵⁷ ZDM, cz. 6, nr 1751. Najpewniej chodzi o przedstawiciela rodziny Kromidowskich z Kromidowa w ziemi halickiej – A. Boniecki, Herbarz Polski, t. 12, Warszawa 1908, s. 302.

⁵⁸ Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie, t. 1–19, wyd. O. Pietruski, X Liske, A. Prochaska, Lwów 1870–1906 (dalej AGZ), t. 5, nr 28; SHGKr, cz. 3, s. 100, 272, BurgKrak, nr 11.

⁵⁹ ZDM, cz. 6, nr 1752.

⁶⁰ Annales, ks. XI, s. 109; Roczniki, ks. XI, s. 127; S.K. Kuczyński, J. Wiśniewski, Marcin z Wrocimowic, [w:] PSB, t. 19, Wrocław–Kraków 1974, s. 577–578.

⁶¹ ZDM, cz. 6, nr 1745. Problemem jest kwestia miejsca wystawienia dokumentu – znane go jedynie z rejestru wpisanego w XVII w. do ksiąg grodzkich sanockich, a mianowicie Gliniany, co jednak nie zgadza się z itinerarium królewskim – por. A. Gąsiorowski, Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434, Warszawa 1972, s. 56. Wyjaśnienie tej sprzeczności może być dwojakie, w pierwszym przypadku pisarz oblatujący dokument do ksiąg grodzkich źle odczytał miejsce jego wystawienia i zamiast np. Glinki koło Inowrocławia czy Bydgoszczy wpisał znane sobie Gliniany koło Lwowa. Druga ewentualność jest taka, że nie przepisał dokładnie daty (skoro nie podał nawet obdarowanego) i wpisał millesimo qudrigesimo decimo, zamiast decimo quinto (albo qundecim) lub decimo nono, a to zgadzałoby się z itinerarium króla odnośnie do roku 1415 i 1419 – por. ibidem, s. 64 i wtedy nadanie należałoby przesunąć na te lata.

⁶² W 1425 r. przy podziale majątku Marcina z Wrocimowic z jego synami przypadła mu m.in. Lubatówka z sołectwem w sumach zastawnych od króla – A. Fastnacht, Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu, cz. 2, Brzozów–Wzdów–Rzeszów 1998, s. 122.

(17 stycznia, Brześć Kujawski)⁶³. Następnie łaski dostąpił doświadczony przez wojnę Bartosz z Płonkowa herbu Pomian, któremu król zapisał 300 grzywien na wsiach Borzykowo, Adamierz i Wrąbczynek w powiecie pyzdrskim, zastrzegając sobie jedynie prawo stacji (10 lutego, Kalisz)⁶⁴. Bartosz, syn Jana podkomorzego poznańskiego i starosty wieluńskiego, był jednym z obrońców zamku w Bobrownikach, który w sierpniu 1409 r. poddał Krzyżakom dowódca Warcisław z Gotartowic (h. Lis), kasztelan żarnowiecki. Straciwszy dobre imię w oczach króla, załamany i dręczony poczuciem wstydu Bartosz popadł w chorobę umysłową. Po kilku miesiącach doszedł jednak do siebie, wziął udział w bitwie pod Grunwaldem, gdzie wykazał się niebывалым męstwem walcząc w chorągwi „gończej”, a potem w bitwie pod Koronowem. Odkupił tym swoje winy i wrócił do łask. Życie zakończył jednak tragicznie, kiedy bowiem wiele lat później (ok. 1440) w Krakowie próbował konno przeskoczyć łańcuch zamykający ulicę, spadł tak nieszczęśliwie, że nabił się na swój miecz⁶⁵.

Kolejnymi obdarowanymi przez króla byli Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski i jego brat Spytek z Tarnowa, którzy 25 lutego 1411 r. w Sandomierzu otrzymali las należący do wsi królewskiej Sobów, położony nad potokiem Żupawą w ziemi sandomierskiej⁶⁶. Można tutaj dopatrywać się nagrody nie tylko za udział w wyprawie pruskiej, ale przede wszystkim w odparciu najazdu węgierskiego na Małopolskę z późnej jesieni 1410 r. i zwycięstwie pod Bardiowem. W tych ostatnich działaniach brał bowiem udział z chorągwią wystawioną z własnych ludzi Spytek z Tarnowa (i Jarosławia)⁶⁷. Podczas pobytu w Sandomierzu król uczynił jeszcze dwa nadania. Najpierw (1 marca) na rzecz Krystyna Myszkzi z Nieprzaśni herbu Gryf, byłego starosty bieckiego (1408–1409), któremu zapisał 100 grzywien na tenucie osieckiej (na mieście Osieku i wsiach Świerchowa i Bukowina) w ziemi bieckiej; w 1414 r. Krystyn został podsejdem krakowskim⁶⁸. Drugim beneficjentem został Stanisław ze Szczkowa herbu Ogon (2 marzec), któremu za starty poniesione w czasie wyprawy król zapisał 150 grzywien na Boguszycach w powiecie radziejowskim na Kujawach⁶⁹. Kilka dni później w Parczewie poczynił zapisy na rzecz Ostaszka (Stanisława) z Dawidowa herbu Turzyna (Prus III), rycerza z ziemi lwowskiej, który uzyskał 100 grzywien na Podliskach w powiecie lwowskim (8 marca)⁷⁰, i Jakuba

⁶³ ZDM, cz. 6, nr 1754.

⁶⁴ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, nr 171; J. Karczeńska, Ród Pomianów, s. 176–177.

⁶⁵ Annales, ks. X, s. 31; Roczniki, ks. X, s. 38.

⁶⁶ KDMp, t. 4, nr 1124; W. Dworzaczek, Leliwici Tarnowscy, s. 198.

⁶⁷ Annales, ks. XI, s. 169; Roczniki, ks. XI, s. 194.

⁶⁸ ZDM, cz. 6, nr 1755; UrzMp, nr 1240, 317; SHGKr, cz. 1, s. 291; zob. też A. Kamiński, Myszkza Andrzej z Nieprzaśni h. Gryf, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Kraków 1977, s. 365.

⁶⁹ Kodeks dyplomatyczny Polski, t. 1–3, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847–1858 (dalej KDP), t. 1, nr 161 = KDMp, t. 4, nr 1125; J. Bieniak, Stanisław ze Szczkowa, [w:] PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2003, s. 89–90; S. Szybkowski, Kujawska szlachta, s. 686–687.

⁷⁰ ZDM, cz. 6, nr 1756. Później był starostą samborskim (1422) i sędzią ziemskim lwowskim (1431–1442) – UrzRus, 952, 793; A. Boniecki, Herbarz Polski, t. 4, Warszawa 1901 s. 114; F. Sikora, Krąg rodzinny i dworski Dymitra z Goraja i jego rola na Rusi, [w:] Genealogia. Kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym, red. J. Wro-

z Malca, swego dworzanina, który uzyskał 60 grzywien na Buczykowie w powiecie trembowelskim (9 marca)⁷¹. Jakub pochodził z księstwa oświęcimskiego ze wsi Malec, ale później przeniósł się Ruś; w 1432 r. pełnił urząd wojewody grodzkiego w Przemyślu⁷².

Do beneficjentów Wielkiej wojny z pewnością należy zaliczyć Jana ze Szczekocin herbu Odrowąż, kasztelana lubelskiego i starostę sądeckiego. Król powierzył mu obronę Królestwa wobec spodziewanego ataku ze strony Węgier. Jan ze Szczekocin odparł atak węgierski, który nastąpił po 24 października (ale nie później niż na początku listopada) 1410 r. na południową Małopolskę. 27 listopada 1411 r. w Krakowie król dopisał mu 600 grzywien do sumy 400 grzywien, które posiadał na tenucie olsztyńskiej; należy przypuszczać, że była to rekompensata wydatków, jakie poniósł w związku z organizowaniem obrony⁷³. Niewykluczone, że także zapisy poczynione na rzecz Stanisława Jelitki z Goznej – 100 grzywien na Lipskiej Woli w ziemi krakowskiej (20 października)⁷⁴ i Andrzeja z Lubina herbu Ogon, stolnika dobrzyńskiego – 100 grzywien na królewskiej części Starorypina w ziemi dobrzyńskiej (2 grudnia), należy łączyć z zasługami wojennymi⁷⁵.

Podsumowując, w okresie od 17 lipca 1410 do połowy marca 1411 r. król nagroził nadaniami 23 rycerzy, zapisując im 10 wsi i obciążając dobra królewskie sumą 2310 grzywien, co równało się faktycznemu przejściem tych dóbr w ręce prywatne. Dodając jeszcze nadania z jesieni 1411 r., które można – przynajmniej w jednym przypadku na pewno – łączyć z Wielką wojną, identyfikujemy grupę 26 obdarowanych, a suma zapisów opiewa na 3310 grzywien. Przekrój społeczny obdarowanych zaczynał się od niezamożnych rycerzy, a kończył na możnowładcach, reprezentowali też różne dzielnice Królestwa Polskiego, chociaż prym wiodli Małopolanie.

Z okresu pogrunwaldzkiego do wspomnianej grupy beneficjentów należy jeszcze dodać te osoby, które uzyskały nominacje na starostwa koronne, co bez wątpienia wiązało się z zasługami wojennymi i dyplomatycznymi obdarowanych. Członków „rady wojennej”, prócz Mikołaja z Michałowa, wojewody sandomierskiego

niszewski, Toruń 1989, s. 76; J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006, s. 213.

⁷¹ ZDM, cz. 6, nr 1757.

⁷² W okresie późniejszym otrzymał od króla ponowne zapisy na Buczkowie i na wsi Okno w powiecie trembowelskim – ZDM, cz. 6, nr 1905, 1929, 2151; zob. też SHGKr, cz. 4, s. 51.

⁷³ KDMp, t. 4, nr 1129. K. Górski, Jan ze Szczekocin, [w:] PSB, t. 10, Wrocław–Kraków 1962–1964, s. 483; J. Laberschek, Początki i rozwój miasta Szczekociny do końca XV w. Uwagi do genealogii Szczekockich herbu Odrowąż, [w:] *Patentia et tempus*, red. O. Dyba, S. Kołodziejki, R. Marcinek, Kraków 1999, s. 111; K. Nabiałek, Zamek Olsztyn w państwie polskim za Jagiellonów (od 1391 do I połowy XVI wieku), [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s. 187. Na temat najazdu (i jego datacji) zob. *Annales*, ks. XI, s. 56–57, 169–170; *Roczniki*, ks. XI, s. 66, 193–194; Z. Nowak, *Polityka północna*, s. 106–111; F. Sikora, Kilka uwag o konflikcie, s. 105–118; B. Wyrozumska, W sprawie dywersji węgierskiej w Polsce w czasie Wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim. *Studia Grunwaldzkie*, t. 1, red. M. Biskup, Olsztyn 1991, s. 150–152; S. Szybkowski, *Konflikt polsko-węgierski*, s. 656–668.

⁷⁴ ZDM, cz. 6, nr 1759; SHGKr, cz. 1, s. 820–821.

⁷⁵ KDP, t. 2, nr 354, s. 376; J. Bieniak, Od wójtów Rypina do rodu szlacheckiego. Starorypińscy w XIV i XV stuleciu, [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. M. Krajewski, Rypin 1994, s. 39; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 114, 499.

i Jana z Tarnowa, wojewody krakowskiego, 4 zostało nagrodzonych, a mianowicie: Krystyn z Ostrowa, kasztelan krakowski, otrzymał starostwo krakowskie (odnotowany po raz pierwszy 14 lutego 1411) po Zbigniewie z Brzezia, marszałku koronnym, który objął starostwo w odzyskanej ziemi dobrzyńskiej jeszcze w roku 1411⁷⁶. Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski, przejął w 1410 r. wakujące starostwo chęcińskie⁷⁷, natomiast Sędziwój z Ostroroga, wojewoda poznański, otrzymał starostwo generalne wielkopolskie (pierwsza wzmianka 3 III 1411); przejął je po niespodziewanej śmierci (po 18 sierpnia, a przed 9 grudnia 1410) Wincentego z Granowa, kasztelana nakielskiego⁷⁸.

Do wyżej wymienionych należy dodać Jana ze Sprowy herbu Odrowąż, związanego podobnie jak ojciec (też Jan) z dworem królewskim, i Andrzeja Ciołka z Żelechowa herbu Ciołek, brata Stanisława, w tym czasie notariusza w kancelarii królewskiej, późniejszego podkanclerzego i biskupa poznańskiego. W bitwie pod Grunwaldem obydwaj dowodzili 3 chorągwią przyboczną (nadworną)⁷⁹. Sprowski na początku 1411 r. (pierwsza wzmianka 25 lutego) otrzymał wakujące od dłuższego czasu starostwo sandomierskie, natomiast Ciołek starostwo halickie (po 3 stycznia 1411, a przed 1 listopada 1412)⁸⁰. Kolejnym nominatem był Iwan z Obiechowa, herbu Wieniawa, kasztelan śremski, z dworem królewskim związany od lat 90. XIV w., w bitwie grunwaldzkiej dowodził 31 chorągwią; w 1411 objął starostwo ruskie (pierwsza wzmianka 28 października) po Florianie z Korytnicy (ostatni raz odnotowany z tym urzędem 14 marca 1411)⁸¹. Dalej należy wymienić oczywiście Dobiesława z Oleśnicy, uczestnika bitwy pod Grunwaldem i Koronowem, wyróżniającego się przy zdobywaniu Malborka i Radzyna, który jesienią 1411 r. (pierwsza wzmianka 26 listopada) objął po niespodziewanej śmierci Andrzeja z Tęczyna wakującą po nim kasztelanię wojnicką⁸². Nie jest wykluczone, że także Jan Mężyk z Dąbrowy, cześnik (od 1403) i sekretarz królewski (późniejszy starosta i wojewoda lwowski), który tłumaczył mowę dwóch heroldów krzyżackich wzywających Jagiełłę do podjęcia bitwy, wchodził w skład oddziału przybocznego monarchy, a jednocześnie dowodził 43 chorągwią⁸³, otrzymał po Grunwaldzie tenutę krzepicką. Od 1411 r.

⁷⁶ UrzMp, nr 1289, 1290; A. Strzelecka, Lanckoroński Zbigniew, s. 457.

⁷⁷ UrzMp, nr 1262; J. Sperka, Szafrancowie, s. 87–89.

⁷⁸ UrzWp, nr 617, s. 172; A. Gąsiorowski, Ostroróg Sędziwój, [w:] PSB, t. 24, Wrocław–Kraków 1979, s. 520.

⁷⁹ Annales, ks. XI, s. 89; Roczniki, ks. XI, s. 102; G. Małaczyńska, Jan ze Sprowy, h. Odrowąż, [w:] PSB, t. 10, Wrocław–Kraków 1962–1964, s. 478 (tam połączono Jana I ze Sprowy z Janem II ze Sprowy), K. Piotrowicz, Ciołek Andrzej, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 77–78; Z. Kowalska, Stanisław Ciołek (zm. 1437). Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski, Kraków 1993, s. 20, 26. B. Śliwiński, Pochodzenie rodzinne Odrowążów, s. 151–154.

⁸⁰ UrzMp, nr 1382; UrzRus, nr 328, 329; B. Śliwiński, Pochodzenie rodzinne Odrowążów, s. 151–154.

⁸¹ UrzRus, nr 1156, 1157; B. Jaśkiewicz, Iwo Goły z Obiechowa, [w:] PSB, t. 10, Wrocław–Kraków 1962–1964, s. 192.

⁸² UrzMp, nr 1138.

⁸³ Annales, ks. XI, s. 91, 101, 102, 104; Roczniki, ks. XI, s. 106, 119, 122; F. Kiryk, Mężyk Jan z Dąbrowy h. Wadwicz, [w:] PSB, t. 20, Wrocław–Kraków 1974, s. 513–514; UrzCentr, nr 574; UrzRus, nr 1131, 1231.

notowany jest bowiem jako tamtejszy starosta⁸⁴. Z pewnością do nagrodzonych należy zaliczyć także Aleksandra Gorajskiego herbu Korczak (bratanka Dymitra z Goraja, podskarbiego Królestwa), który stawał w 3 chorągwi przybocznej pod Grunwaldem, a potem wyróżnił się męstwem w bitwie pod Koronowem⁸⁵. Ten 31 grudnia 1410 został odnotowany z urzędem łowczego lubelskiego, który wakował od dłuższego czasu⁸⁶.

Z drobniejszych beneficjentów należy jeszcze wymienić Bartłomieja, kapełana Władysława Jagiełły, który tuż przed bitwą odprawiał mszę pod namiotem królewskim. Jeszcze w 1410 r. w nagrodę dostał od monarchy bogate probostwo w Kłobucku⁸⁷. Natomiast odrzucić należy utrwaloną w historiografii hipotezę, że brat Bartłomieja a ojciec kronikarza Jana Długosza, Jan Długosz z Niedzielska, który pojmał w czasie bitwy komtura pokarmińskiego Markwarda von Salzbach, otrzymał w nagrodę burgrabstwo w Brzeźnicy (pierwsza jakoby wzmianka z tym urzędem pochodzić miała z 27 kwietnia 1411)⁸⁸. Hipotezie tej przeczy jednak dokument, zachowany w oryginale i wystawiony przez Jana Długosza, który jednoznacznie wskazuje, że urząd burgrabiego brzeźnickiego pełnił on już 8 listopada 1399 r., a więc na długo przed wojną⁸⁹. Niewykluczone, że beneficjentem Wielkiej wojny był natomiast Mikołaj Kornicz Siestrzeniec, który w 1412 r. otrzymał burgrabstwo w Będzinie⁹⁰. Należy przypuszczać, że takich obdarowanych było z pewnością dużo więcej, ale nie zawsze da się ich odnaleźć w zachowanych w źródłach, a ich ewentualne awanse połączyć z Wielką wojną. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że nagroda w postaci nominacji mogła się odwlec w czasie z prozaicznej przyczyny – liczba urzędów, nawet tych drobnych, była ograniczona, a zasłużonych dużo większa. W dodatku zachowane źródła nie zawsze dają nam możliwość szybkiego uchwycenia takiej nominacji, co komplikuje nam możliwość jednoznacznej interpretacji. Przykładem niech będzie Przedpełek Kopidłowski, który w czasie bitwy grunwaldzkiej wziął do niewoli Krzysztofa Gersdorfa niosącego chorągiew św. Jerzego. W 1413 r. został odnotowany jako kasztelan zbarski⁹¹, czy jednak w tym awansie można dopatry-

⁸⁴ SHGKr, cz. 3, s. 215.

⁸⁵ Annales, ks. XI, s. 89, 158; Roczniki, ks. XI, s. 102, 182; S.M. Kuczyński, Gorajski (Gorajski) Aleksander h. Korczak, [w:] PSB, t. 8, s. 282; F. Sikora, Krąg rodzinny, s. 86.

⁸⁶ UrzMp, nr 544.

⁸⁷ Annales, ks. XI, s. 87; Roczniki, ks. XI, s. 100; Joannis Długosz Senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum, t. 3, Kraków 1864, s. 163–164; M. Bobrzyński, S. Smolka, Jan Długosz, s. 4, 315; SHGKr, cz. 2, s. 574.

⁸⁸ Banderia, nr 41; M. Bobrzyński, S. Smolka, Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie, Kraków 1893, s. 316, 319; K. Piotrowicz, Długosz Jan, h. Wieniawa (zm. 1444), [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 175; Polska Jana Długosza, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1984, s. 7.

⁸⁹ AGAD, Zdp nr 3401 (Jan Długosz, burgrabia brzeźnicki potwierdził, że burmistrz wieluński Bartłomiej wraz z 4 przysięgłymi stawił się w sądzie przeciw Krystynowi z Koziegłówek, kasztelanowi sądeckiemu).

⁹⁰ J. Sperka, Dzieje Będzina w XIV–XV w., [w:] Będzin 1358–2008, t. 2, red. J. Sperka, Będzin 2008, s. 148–149.

⁹¹ Annales, ks. XI, s. 113; Roczniki, ks. XI, s. 132; UrzWp, s. 166.

wać się nagrody królewskiej za wspomniany czyn, a tylko skąpe źródła odnotowały nominata dopiero dwa lata po zakończeniu wojny, czy traktować to jako najzwyczajniejsze obsadzenie wakującej od dawna wielkopolskiej kasztelani? O rycerskich czynach Krystyna ze Smólska herbu Szeliga w Wielkiej wojnie nic nie wiemy, a jednak na początku 1411 r. (24 marca) był już kasztelanem kruszwickim po zmarłym Janie z Grabi (ostatnie wystąpienie 20 maja 1410). Nie sposób jednak odpowiedzieć na pytanie, czy jego nominacja miała coś wspólnego z zasługami wojennymi, czy była tylko wypełnieniem wakatu i wynikała z innych przyczyn⁹². Podobnych przykładów awansów urzędniczych z okresu od lata 1410 do końca 1411 roku, osób, o których dokonaniach wojennych nic nie wiemy, znamy kilkanaście. To jednak powoduje, że w tych przypadkach możemy jedynie mówić o wypełnieniu wakatu na danym urzędzie, natomiast nie uprawnia nas to do uzasadnienia, że nominacja była nagrodą za bohaterskie czyny (choć pewnie i tak mogło być) czy swoistą rekompensatą za śmierć krewnych w toczonej wojnie⁹³.

W niniejszym artykule starałem się przedstawić tych z rycerstwa polskiego (szeroko rozumianego), którym Wielka wojna przyniosła wymierne korzyści, wpłynęła na przyspieszenie kariery polityczno-urzędniczej czy powiększenia majątku. Osiągnęli to oczywiście za sprawą króla Władysława Jagiełły, który potrafił docenić osoby wiernie mu służące, ale także wyróżniające się odwagą w tej wielkiej batalii. Król znany był zresztą z tego, że odwagę potrafił docenić nie tylko u swoich, ale

⁹² S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 482, 555–556, 588–589.

⁹³ We wspomnianym okresie najwięcej zmian, których nie możemy jednoznacznie połączyć z zasługami wojennymi, nastąpiło na urzędach kujawskich i dobrzyńskich, a mianowicie: Andrzej z Wielkiego Lubrańca został sędzią brzeskim (pierwsza wzmianka 15 IX 1411); Maciej Kleintopf z Paniewa został kasztelanem konarskim brzeskim (pierwsza wzmianka 18 VIII 1411); Stanisław ze Złotnik został podsędkiem brzeskim (pierwsza wzmianka 27 X 1411); Donin z Krajowa został podkomorzym brzeskim (pierwsza wzmianka X 1410, kiedy przebywał w niewoli krzyżackiej); Jarand z Małej Kłobi został kasztelanem kowalskim (pierwsza wzmianka 24 III 1411); Mikołaj z Gagów został stolnikiem brzeskim (nominacja zapewne w 1410); Niemierza z Moszczonogo został chorążym mniejszym dobrzyńskim (pierwsza wzmianka 18 VIII 1411); Marcin z Dąbrówki został miecznikiem dobrzyńskim (pierwsza wzmianka 13 VI 1411) – zob. S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, Aneks 1: nr 3, 34, 72, 106, 125, 145, 334, 345; Aneks 2, nr 366, 416. Spore przesunięcia miały miejsce także na urzędach sieradzkich i łęczyckich: Zbigniew Bąk z Bąkowej Góry został kasztelanem rozpierskim (pierwsza wzmianka 26 XI 1411); Świętosław z Zawad został podsędkiem sieradzkim (pierwsza wzmianka 5 V 1411); Mikołaj z Puczniewa został podkonim sieradzkim (pw. 9 III 1411); Jakub z Rogoźna został podkomorzym sieradzkim (pierwsza wzmianka 28 XII 1411); Tomasz z Mierzyna został łowczym sieradzkim (pierwsza wzmianka 27 X 1411); Chociemir Garnysz z Suchcic został kasztelanem spicymierskim (pierwsza wzmianka 10 VII 1411); Mikołaj z Oporowa został podkomorzym łęczyckim (pierwsza wzmianka 3 III 1411) – *Urządźcz*, s. 61 (nr 209), s. 97 (nr 19), s. 110 (nr 124), s. 116 (nr 178), s. 117 (nr 190, 191), s. 119 (nr 207), s. 134 (nr 332); A. Szymczakowa, *Urzednicy łęczyccy i sieradzcy*, s. 70. Jeśli chodzi o Wielkopolskę, to znamy jedynie trzy przypadki osób, o których zasługach wojennych nic nie wiemy, a które awansowały: Piotr z Żernik został chorążym kaliskim (pierwsza wzmianka 9 VI 1411); Maciej Kot z Dębna został kasztelanem nakielskim (pierwsza wzmianka 9 XII 1410); Dobrogost z Mrowińca został kasztelanem przemeckim (pierwsza wzmianka 8 VI 1411) – *Urządźcz*, s. 107 (nr 63), s. 138 (nr 324), s. 158 (nr 506).

nawet u wrogów⁹⁴. Obdarowanych dobrami ziemskimi (nadaniem wsi czy zapisami na dobrach) udało się zidentyfikować w liczbie 26, tych, którzy otrzymali urzędy lub awansowali było kilkunastu. W obydwu przypadkach nie byli to z pewnością wszyscy. Analizując bowiem późniejsze kariery rycerzy, bohaterów wojny wymienionych w kronice Jana Długosza, można zauważyć jedno, że do Grunwaldczyków król miał szczególny sentyment, a zwłaszcza do tych, którzy wykazali się niespotykaną odwagą i nie żalowali własnej krwi w wojnie. Ci, o których źródła nie informują, że król ich nagroził po zakończeniu batalii, też mogli później liczyć na jego łaskę. Właściwie większość walczących dzielnie w pierwszych szeregach w bitwie pod Grunwaldem i Koronowem w latach późniejszych objęła z łaski Władysława Jagiełły urzędy ziemskie, starostwa albo została przyjęta na dwór królewski. Wystarczy przywołać przykłady wspomnianych już: Andrzeja z Brochocic⁹⁵, Wojciecha Małskiego⁹⁶, Janusza Brzozogłowego⁹⁷, Piotra Chełmskiego⁹⁸, Mikołaja Powałę z Taczowa⁹⁹ czy Dobka Puchałę¹⁰⁰. Przypuszczam także, że kilka późniejszych błyskotliwych karier, których do końca nie da się wytłumaczyć z powodu niedostatku źródeł, brało swój początek ze szczególnego szacunku i sympatii króla do tych, którzy wykazali się w Wielkiej wojnie. Tak zapewne było w przypadku Zbigniewa Oleśnickiego, który

⁹⁴ Zob. charakterystykę monarchy pióra Jana Długosza – *Annales*, ks. XI, s. 123–127; *Roczniki*, ks. XI, s. 140–144.

⁹⁵ Marszałek nadworny (1414–1419, 1428–1429), wojski lubelski (1419–1430), starosta brzesko-kujawski (1419–1425), lubelski (1430–1431) – *UrzCentr*, nr 427; *UrzMp*, nr 579, 1317; *Uzupełnienia do spisów urzędników małopolskich XII–XVIII wieku*, oprac. W. Bukowski, A. Falniowska-Gradowska, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, F. Sikora, [w:] *Burgkrak*, nr 1317; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 295.

⁹⁶ Uczestnik turnieju rycerskiego w Budzie w 1412 r., później starosta koniński (1413–1414), starosta dobrzyński (1414–1418), starosta łęczycki (1420–29), podkomorzy łęczycki (1419–1430), ochmistrz dworu królowej (1424–1436), starosta nowokorczyński (1424–1435), wojewoda łęczycki (1436–1453) – A. Gąsiorowski, Małski Wojciech, h. Nałęcz, [w:] *PSB*, t. 19, Wrocław–Kraków 1974, s. 383–385; tenże, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981, s. 44, 77; *UrzŁęcz*, s. 46, 61, 83, 87, 129, 175; A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka*, s. 332–345.

⁹⁷ Znakomicie sprawdził się na urzędzie starosty bydgoskiego (1410–1425), w 1422 r. został kasztelanem łądzkim – A. Czachorowski, Janusz Brzozogłowy, s. 115–123; Z. Zyglewski, *Późnośredniowieczne urzędy*, s. 45–46; *UrzWp*, s. 133.

⁹⁸ Burgrabia krakowski (1418–1422, 1433–1439), potem starosta nowokorczyński (1430–1432), kuchmistrz królowej Zofii (1434–1435), a następnie jej ochmistrz (1435–1437) oraz królewicza Kazimierza (1440), a później kasztelan połaniecki (1435–1446) – *SHGKr*, cz. 1, s. 333–335; *BurgKrak*, nr 36, 43, 59; *UrzMp*, nr 1335; K. Piotrowicz: *Chełmski Piotr*, [w:] *PSB*, t. 3, Kraków 1937, s. 285–286; zob. też: *Chełmski Hanko*, [w:] *PSB*, t. 3, Kraków 1937, s. 281; tenże, *Chełmski Jan*, tamże, s. 281–282.

⁹⁹ W 1412 r. brał udział w turnieju rycerskim w Budzie; w 1426 r. został stolnikiem sandomierskim, a później był podkomorzy sandomierskim (1439–1451) – S.M. Kuczyński, F. Sikora, Mikołaj Powąła z Taczowa h. Powąła (Ogończyk), [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław–Kraków 1976, s. 142–143; *UrzMp*, nr 844, 950.

¹⁰⁰ Starosta gniewkowski (przed 1418), zasłynął w walkach w husyckich Czechach u boku Zygmunta Korybutowicza, później współdziałał z taborytami; starosta bydgoski (1429–1435), Z.H. Nowak, *Puchała Dobiesław*, s. 323–325; Z. Zyglewski, *Późnośredniowieczne urzędy*, s. 47–48.

pod Grunwaldem, jako początkujący sekretarz królewski, zrzucił z konia rycerza Dypolda Kökeritza, atakującego Jagiełłę, a 13 lat później, nieoczekiwanie dla wielu, został z jego łaski biskupem krakowskim.

Pola bitewne Wielkiej wojny okazały się także „swoistym czyścicem” dla tych, którzy wcześniej popadli w niełaskę królewską. Tak było np. w przypadku Jakuba z Kobylan herbu Grzymała i Mikołaja Chrzastowskiego herbu Strzegomia. Obydwaj w 1407 r. zostali oskarżeni – nie do końca chyba słusznie – o intymne kontakty z królową Anną. Skutkiem tego Jakub osadzony został w wieży zamku górnego we Lwowie prawie na 3 lata, natomiast Mikołaj dobrowolnie poszedł na wygnanie¹⁰¹. Swoje winy zmazali dopiero w czasie Wielkiej wojny walcząc w szeregach chorągwi krakowskiej. W czasie zdobywania Malborka Kobylański jako pierwszy (wraz z Dobiesławem Oleśnickim) wdarł się do miasta, potem stawał dzielnie pod Koronowem¹⁰². Jagiełło cenił takich ludzi, odważnych i oddanych, potrafił więc puścić w niepamięć dawne podejrzenia.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o najliczniejszej grupie beneficjentów Wielkiej wojny, dla nas niestety prawie w całości anonimowej, a mianowicie o tych setkach rycerzy, którzy wzbogacili się na wyprawie, przywożąc do domu łupy. Bez wątplenia wśród nich było także sporo takich, którzy przywłaszczyli sobie to, co im się nie do końca prawem wojennym należało¹⁰³. Znanym przykładem jest tu wspomniany już Mikołaj Kornicz Sistrzeniec, późniejszy burgrabia będziński. Ten po wielu latach, kiedy stracił możnych opiekunów w rodzinie Szafranców, a sam zszedł na drogę pospolitego rozboju, został oskarżony przed sądem królewskim w 1434 r. m.in. o to, że po zdobyciu Dzierzgonia (22 lipca 1410) miał zagarnąć skarb należny królowi Jagielle. Obecnie szacuje się, że mogło być to około 1300 grzywien. Oskarżyciele jednak nic nie wskórali, gdyż już wiele lat wcześniej Sistrzeniec w swoisty sposób zalegalizował pieniądze. Mianowicie w 1417 r. wspomnianą gotówkę pożyczył Nawojowi z Tęczyna, a ten ubezpieczył ją na połowie swoich dóbr. Gdy Nawój zbiegł z kraju z powodu długów, Mikołajowi Korniczowi udało się w wyniku kilkuletnich procesów z rodziną Tęczyńskich zakończyć je z korzyścią dla siebie¹⁰⁴.

¹⁰¹ *Annales*, ks. X, s. 17–18; *Roczniki*, ks. X, s. 22–23.

¹⁰² *Annales*, ks. XI, s. 131, 157; *Roczniki*, ks. XI, s. 153, 181–182.

¹⁰³ O plądrowaniu Prus przez wojska polsko–litewskie zob. S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy*, s. 557–563.

¹⁰⁴ W. Semkowicz, Kilka przyczynków do działalności Mikołaja Kornicz Sistrzeńca (1432–1434), „*Kwartalnik Historyczny*” 1910, t. 24, s. 535; A. Kamiński, Mikołaj z Jaroszwic zw. Kornicz lub Sistrzeniec, [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław–Kraków 1976, s. 111; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 287.

Beneficiaries of the "Great War" among the Polish chivalry

Abstract

In the article I tried to present those of Polish knights whom the "Great War" brought measurable benefits, whose political and clerical careers were boosted and fortunes increased. They achieved that thanks to King Wladyslaw Jagiello who knew how to appreciate people serving him faithfully as well as those who proved courageous in that great campaign. In the period from the middle of July 1410 to the middle of March 1411, the king rewarded 23 knights bestowing them with 10 villages and charging the crown land with the sum of 2310 grzywnas which meant that the goods were actually transferred into a private property. Adding the bestowals from the autumn of 1411, which can be associated with the Great War, we will have 26 rewarded and the amount of grzywnas will increase to 3310. Among the bestowed included were indigent knights as well as magnates who came from all over the Kingdom of Poland, although the majority was from Małopolska. A dozen of people who were granted offices or were promoted should be also included into the circle of the beneficiaries. In both cases this certainly was not everyone. Analysing the later careers of the knights, the heroes of the war enumerated in Jan Długosz's chronicle, one thing can be noticed i.e. the king felt a sentimental attachment to those knights who fought in the battle of Grunwald, especially those who were exceptionally courageous and did not spare their own blood in the battle. Those of whose reward we do not know could later on count on the king's clemency. The majority of the knights who courageously fought in the first ranks during the battle of Grunwald and Koronowo took land offices, starosties or were taken in the court by clemency of the king in the later years. The battlefields of "the Great War" turned out to be a kind of "purgatory" for those knights who had formerly fallen into disgrace (e.g. Jakub from Kobylany, Mikołaj Chrzastowski). Finally, it is necessary to mention the largest group of "the Great War" beneficiaries, unfortunately almost entirely anonymous, namely hundreds of knights who enriched themselves with trophies obtained during the campaign.